

Marzena Pękowska

Wprowadzenie do dziejów opieki i nauczania dzieci głuchoniemych i niewidomych w Galicji w latach 1830-1914

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 11, 93-103

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marzena Pękowska

**WPROWADZENIE DO DZIEJÓW OPIEKI I NAUCZANIA
DZIECI GŁUCHONIEMYCH I NIEWIDOMYCH
W GALICJI W LATACH 1830-1914**

Opiekę nad dzieckiem osieroconym, chorym, upośledzonym oraz moralnie zaniedbanym sprawowały początkowo instytucje szpitalne, spełniające funkcje przytułków. Ta forma opieki, wytworzona w średniowieczu, rozwijała się w ciągu wieków pod wpływem prądów umysłowych, kulturalnych oraz ideowo-moralnych. W związku z rozbudową instytucji opiekuńczych rozszerzył się zakres opieki nad dziećmi, w tym także nad dziećmi głuchoniemymi i niewidomymi. Zwrócono uwagę na konieczność objęcia ich opieką pedagogiczną.

Jako pierwszy z nauczaniem dzieci głuchych w formie szkolnej edukacji wystąpił ks. Charles Michel de L'Épée, który założył w Paryżu w 1760 r. szkołę dla głuchych, stosując w niej opracowaną przez siebie metodę migową¹. Zakłady o tym charakterze powstały też w Austrii, Wielkiej Brytanii, Danii, Belgii, Szwajcarii, Rosji i w Niemczech². Pierwszy zakład dla dzieci głuchych na ziemiach polskich powstał w 1817 r. w Warszawie. Twórcą jego był ks. Jakub Falkowski³.

Oprócz szkół dla głuchych zaczęto organizować zakłady dla niewidomych. Valentin Haüy, twórca alfabetu wypukłych liter, założył w Paryżu w 1784 r. pierwszą szkołę tego typu⁴. W niedługim czasie podobne placówki powstały w Wielkiej Brytanii, Rosji, Austrii, w Niemczech⁵. Pierwszy polski zakład dla niewidomych powstał w Warszawie 1 października 1842 r. staraniem ks. Józefata Szczygielskiego, jako oddział Instytutu dla

¹L. Grochowski, *Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi*, w: *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, pod red. S. Mauersberga, Warszawa 1990, s. 32.

²Tamże, s. 32-35.

³Tamże, s. 35-36.

⁴Tamże, s. 40.

⁵Tamże, s. 42.

Głuchoniemych, który od tego roku przyjął nazwę Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych (WIGO)⁶.

W zaborze austriackim istniały dwie szkoły dla głuchych i jedna dla niewidomych dzieci. Potrzeba utworzenia tego rodzaju placówek była wręcz nagląca. Z raportów Urzędów Cyrkularnych zdanych Urzędowi Krajowemu wynikało, że w Galicji w 1830 r. znajdowało się 1312 głuchoniemych, z których 440 kwalifikowało się do umieszczenia w zakładzie⁷. Niewidomych natomiast było w Galicji ponad 4000, w tym dzieci do 7 roku życia – 200, od 7 do 14 – 280, od 14 do 21 – 330, od 21 do 30 roku – 400, resztę stanowili mający powyżej 30 lat⁸.

Działalność prezentowanych w niniejszym artykule placówek lwowskich nie zaspokajała ówczesnych potrzeb w tym zakresie, jednakże przyczyniły się one do powstania nowej dyscypliny, jaką była pedagogika głuchych i niewidomych. Jako pierwszy na ziemiach zaboru austriackiego powstał Galicyjski Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie. Początki tego zakładu związane były z dobroczynnym gestem anonimowego filantropa, „Franciszka Holdheima”, który na ten cel przeznaczył 15 akcji bankowych o wartości 16 000 florenów. Następtwem było zorganizowanie przez rząd krajowy składki w całym kraju, która umożliwiła otwarcie zakładu 4 października 1830 r.⁹ Szkoła ta pozostała pod opieką ck. Gubernium Krajowego. Każdy następujący gubernator stawał się protektorem zakładu. Metropolitalny konsystorz łaciński sprawował nadzór nad placówką w odniesieniu do nauczania literatury, etyki, religii oraz nad formacją nauczycieli i wychowanków. Kierownictwo nad nauką szkolną, wychowaniem i opieką nad wychowankami w zakładzie sprawował dyrektoriat, złożony z dyrektora i członków dyrekcji, wywodzących się z różnych stowarzyszeń i urzędów¹⁰.

Początkowo zakład mieścił się w lokalu prywatnym. W 1833 r. nabyto na własność szkoły dom z placem, położony „na Rurach”, a w 1840 r. rozpoczęto budowę nowego budynku na dogodnie położonej parceli przy ulicy Łyczakowskiej nr 35. Budowę ukończono dzięki ofiarności osób prywatnych oraz władz rządowych, a poświęcenie gmachu nastąpiło 26 września 1841 r.¹¹

⁶ Tamże, s. 44.

⁷ *Wiadomość o powstaniu, ustanowieniu i funduszu galicyjskiego prywatnego Instytutu Głuchoniemych pod im. Świętej Trójcy*, Lwów 1831, s. 9.

⁸ M. M a k o w s k i, *O ciemnych i głuchoniemych*, „Szkoła” R. 6, 1873, s. 295.

⁹ Ks. J. K a l i n i e w i c z, *Mowa przy założeniu kamienia węgielnego i poświęceniu Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie*, Lwów 1841, s. 4.

¹⁰ *Wiadomość o powstaniu*, s. 7.

¹¹ A. M a n c z a r s k i, *Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie. W 100-letnią rocznicę otwarcia „Nauczyciel Głuchoniemych i Niewidomych”* Warszawa 1930, nr 4–5, s. 76.

Z uwagi na znaczną liczbę głuchoniemych kwalifikujących się do umieszczenia w zakładzie, określone zostały warunki przyjęcia dzieci. Opiekę i wykształcenie mogły znaleźć tylko dzieci ślubne, urodzone w Galicji i na Bukowinie, religii katolickiej, w wieku od 7 do 13 roku życia, nie dotknięte żadną inną chorobą. Pierwszeństwo miały uzdolnione sieroty, potem dzieci rodziców ubogich, natomiast dzieci zamożniejsze mogły być przyjęte tylko za odpowiednim wynagrodzeniem¹². Początkowo do zakładu przyjęto 10 uczniów, ale od momentu przeniesienia zakładu na ulicę Łyczakowską liczba wychowanków zaczęła stale wzrastać. Dla przykładu, w 1840 r. w zakładzie było 17 chłopców i 3 dziewczynki, w 1860 r. – 27 chłopców i 11 dziewcząt, a w 1893 r. chłopców było 40, a dziewcząt 33¹³.

Program nauki w zakładzie lwowskim obejmował przedmioty szkoły powszechnej i gimnazjum. Poza czytaniem, pisanem i mową z ruchu warg uczono religii i moralności, historii naturalnej, technologii, rachunków, geografii państwa cesarskiego oraz języka niemieckiego. Nauka tych przedmiotów rozłożona była na 6 lat. Wyróżniający się uczniowie pobierali również naukę rysunku, dziewczęta natomiast uczyły się szycia, haftowania, robótek na drutach; dla chłopców wprowadzono ćwiczenia gimnastyczne. Po ukończeniu nauki wychowanków umieszczano u rzemieślników, przedsiębiorców lub artystów w celu przyuczenia do zawodu, umożliwiającego dalsze ich funkcjonowanie. Mieszkający we Lwowie dawni uczniowie mieli możliwość uczestnictwa w dalszym ciągu w nauce religii (niedziele i święta) oraz w powtórkowym nauczaniu i ćwiczeniach mowy i rachunków. Doskonali w ten sposób swoje wykształcenie¹⁴.

Życie placówki toczyło się określonym rytmem. Plac całodziennych zajęć uczniów przedstawiał się następująco: godzina 6,30–7,00 wstawanie i ubieranie się, 7,00–7,30 msza św. w czasie letnim, 7,30–8,00 śniadanie, 8,00–10,00 lekcje, 10,00–10,15 drugie śniadanie, rozrywka, 10,15–12,00 lekcje, 12,00–13,30 obiad, rozrywka, 13,30–15,00 kaligrafia lub rysunki, 15,00–16,00 gimnastyka w oddziale męskim, w oddziale żeńskim nauka szycia, 16,00–16,30 podwieczorek i rozrywka, 16,30–18,30 nauka rzemiosł, 18,30–20,00 przygotowanie do lekcji dnia następnego, 20,00–21,00 kolacja, rozrywka, 21,00 pacierz i nocny odpoczynek¹⁵. W żywieniu wychowanków

¹² J. Białynia-Chołodocki, *Początki Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie*, Lwów 1912, s. 16–17.

¹³ A. Mejbaur, *Krótki pogląd na rozwój lwowskiego zakładu głuchoniemych*, w: *Sprawozdanie z czynności Zakładu na rok 1893/94*, Lwów 1894, s. 46–48.

¹⁴ A. Ostrawski, *Geschichtliche Darstellung des galizischen Taubstummeninstitut zu Lemberg während dessen anhänglichen fünf und zwanzigjährigen Fortbestandes vom Jahre 1830–1855*, Lemberg 1855, s. 12–18.

¹⁵ *Sprawozdanie z czynności Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie za rok szkolny 1877/78*, Lwów 1878, s. 2.

zwracano uwagę na wartość odżywczą posiłków. Na śniadanie dzieci otrzymywały kawałek chleba, w niedziele i święta – bułkę. Obiad składał się z zupy, z mięsa wołowego lub potraw mącznych i jarzyn. Na podwieczorek podawano chleb. Jeśli pozwalała na to pora roku – świeże owoce. Wieczorem dzieci otrzymywały chleb i potrawę jarzynową. Instytut większości dzieciom dostarczał także odzież. Każdy chłopiec otrzymywał surdut, spencer, kamizelkę i pantalony z wełny. Latem chłopcy otrzymywali odzież drelichową. Dziewczęta, podobnie, zimą otrzymywały odzież wełnianą, latem zaś z bawełny. Latem wychowankowie chodzili w domu i poza nim boso¹⁶.

Ponieważ Zakład dla Głuchoniemych pełnił nie tylko funkcję opiekuńczą, lecz także był zakładem kształcącym, ważną rolę odgrywała w nim kadra nauczycielska, a przede wszystkim jej wkład w rozwój teorii i praktyki pedagogicznej. Pierwszym nauczycielem i opiekunem w zakładzie został Czech, Dominik Wichitil, absolwent Praskiego Instytutu Głuchoniemych¹⁷. Zobowiązał się uczyć dzieci głuchonieme w języku niemieckim do czasu opanowania przez niego języka polskiego. W rezultacie polskie dzieci przez 18 lat pobierały w zakładzie naukę w języku niemieckim¹⁸.

W związku ze stale wzrastającą liczbą wychowanków, w zakładzie zaangażowano nowe siły pedagogiczne. Jako praktykantów nauczycielskich przyjęto Marcelego Rodowicza i Antoniego Pantherę, który od 1848 r., po przejściu Dominika Wichitila na emeryturę, pełnił funkcję kierownika zakładu. W tym też roku zatrudniono nowego nauczyciela, Tomasza Chocholouszka, oraz wprowadzono – oprócz języka niemieckiego – nauczanie w języku polskim¹⁹. Do zasług Tomasza Chocholouszka należy m.in. uczy-nienie języka polskiego językiem wykładowym. Był on także autorem pierwszego polskiego podręcznika dla głuchoniemych, *Obraz i słowo*, opublikowanego w 1853 r. Podręcznik ten przez szereg lat był używany w zakładzie lwowskim²⁰. Ponadto był autorem rozprawy o kształceniu głuchoniemych, dającej wskazówki do pracy z dziećmi zarówno w domu, jak i w szkole²¹.

Tomasz Chocholouszek był także twórcą obszernego planu uregulowania nauk w zakładzie lwowskim, wskazującego jednocześnie na wady w dotych-

¹⁶ A. Ostrawski, *Geschichtliche Darstellung*, s. 11–12.

¹⁷ *Wiadomość o powstaniu*, s. 11.

¹⁸ A. Manczarski, *Zakład dla Głuchoniemych*, s. 76.

¹⁹ Tamże, s. 77.

²⁰ T. Chocholouszek, *Sprawozdanie z czynności Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych za rok szkolny 1899/1900*, Lwów 1900, s. 11–15.

²¹ T. Chocholouszek, *Główne zasady kształcenia w domu i szkole*, w: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych za rok 1876/77*, Warszawa 1877, s. 49–70.

czasowym funkcjonowaniu placówki. Wykazał przede wszystkim: brak wewnętrznej organizacji zakładu i rozkładu codziennych zajęć, brak ścisłego dozoru nad dzieckiem, określonej metody w kształceniu głuchoniemych i niezbędnych do tego podręczników²².

Reorganizacji placówki podjęto się dopiero w 1877 r.²³, dzięki staraniom członka dyrekcji, dra Teofila Gerstmanna, wiceprezesa Towarzystwa Pedagogicznego, profesora gimnazjalnego, członka Rady Miejskiej²⁴. Doktor Gerstmann za zgodą dyrekcji udał się do Warszawy w celu zapoznania się z działalnością WIGO. Po powrocie do Lwowa zajął się reorganizacją zakładu, a przede wszystkim przyjął do placówki młodych praktykantów nauczycielskich z Warszawy, mianowicie Ewarysta Rodziszewskiego, Antoniego Mejbauma i Ewelinę Mejbaumównę, wprowadził sześćioletni program nauki, podręczniki oraz metodę nauczania za przykładem warszawskiego instytutu. Ponadto do WIGO na praktykę zostali wysłani katecheta ks. Ignacy Pogonowski i Eleonora Ruebenbauer. Innowacją było także urządzenie w zakładzie lwowskim szkółki freblowskiej oraz ogródka botanicznego²⁵. Również od 1877 r. rozpoczęto, za przykładem warszawskiego instytutu, wydawanie corocznych sprawozdań z czynności zakładu, które z czasem stały się miejscem publikacji dorobku nauczycieli lwowskich. O poziomie kwalifikacji nauczycieli tego zakładu świadczyć może ich działalność twórcza, naukowa i publicystyczno-popularyzatorska. Do wyróżniających się w tym zakresie należeli: Antoni Mejbaum, Bogumiła Wilkosz, Wilhelm Wagner i Mieczysław Krajewski.

Do największych osiągnięć Antoniego Mejbauma zaliczyć należy opracowanie nowych podręczników do nauki języka polskiego dla klas II, III i IV. O ich wartości pedagogicznej może świadczyć fakt, iż były później używane także przez ośrodek warszawski²⁶. Ponadto był on autorem artykułów przedstawiających osiągnięcia zakładu lwowskiego na polu kształcenia i wychowania głuchoniemych, historię placówki oraz jej potrzeby i perspektywy²⁷. Z jego inicjatywy powstała Bursa dla Głuchoniemej Młodzieży Rzemieślniczej, uruchomiona tuż po 1900 r., a pełniąca funkcję opiekuńczą nad młodzieżą, która po opuszczeniu zakładu naukowego ter-

²² T. Chocholouszek, *Sprawozdanie z czynności*, s. 14–15.

²³ Tamże.

²⁴ R. Skólski, *Teofil Gerstmann*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 404.

²⁵ A. Mejbaum, *Kilka słów o głuchoniemych. Rozwój lwowskiego zakładu dla tychże i jego potrzeby*, Lwów 1893, s. 13.

²⁶ A. Manczarski, *Zakład dla Głuchoniemych*, s. 78.

²⁷ A. Mejbaum, *Kilka słów o głuchoniemych*, s. 1–16; tenże, *Krótki pogląd na rozwój lwowskiego zakładu*, s. 15–48.

minowała w mieście²⁸.

Sprawami naukowymi w zakładzie zajmowała się także Bogumiła Wilkosz. Jako członek stowarzyszenia austriackich nauczycieli głuchoniemych uczestniczyła w zjazdach, na których omawiane były najważniejsze kwestie związane z kształceniem i wychowaniem głuchoniemych. Jej uwagi i refleksje ze zjazdów znalazły wyraz w obszernych sprawozdaniach, których była autorką²⁹. Dokonywała także prób zaszczepiania najnowszych zdobyczy w dziedzinie kształcenia i wychowania głuchoniemych na polskim gruncie. Przykładem może tu być projekt zmiany planu nauczania języka polskiego z sześcioletniego na siedmioletni, oparty na metodzie psychologiczno-genetycznej. Projekt ten prezentował najnowsze osiągnięcia w dziedzinie badań nad głuchoniemymi, uwzględniających wrodzone predyspozycje ucznia³⁰. Jako autorka artykułów *O nauce wymowy u głuchoniemych* oraz *O miłości ku głuchoniemym* zaprezentowała się jako wykwalifikowany nauczyciel, traktujący swą pracę z wielkim poświęceniem³¹.

Na dorobek piśmienniczy ks. Wilhelma Wagnera składa się szereg artykułów o różnym charakterze. Znaleźć tu można prace przyczynkarskie, zapoznające z historią i rozwojem Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie, a także z życiem i działalnością prekursorów w tej dziedzinie³², oraz prace o charakterze popularyzatorskim, np. *Głuchoniemi wobec najnowszych badań*³³. Szczególnie wartościową dla ówczesnej praktyki kształcenia i wychowania głuchoniemych wydaje się praca ks. Wagnera *O wychowaniu głuchoniemych*, zawierająca szereg rad co do wychowania,

²⁸ M. Kempa, *Bursa dla Głuchoniemej Młodzieży Rzemieślniczej we Lwowie. Wspomnienia*, Archiwum PZG Warszawa, s. 1–4 (mps).

²⁹ B. Wilkosz, *O rozwoju nauki głuchoniemych w Austrii. Ze sprawozdania III Kongresu austriackich nauczycieli głuchoniemych w Wiedniu*, w: *Sprawozdanie z czynności Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych za rok 1908/1909*, Lwów 1909, s. 3–12; t e j ż e, *Wykłady metodyki nauki głuchoniemych dla uczniów i uczennic seminariów nauczycielskich*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1910/11*, Lwów 1911, s. 14–19; t e j ż e, *Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół głuchoniemych w Edynburgu w 1907 r.*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1907/08*, Lwów 1908, s. 3–16.

³⁰ B. Wilkosz, *Zarys planu siedmioletniego nauki języka polskiego dla głuchoniemych*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1906/1907*, Lwów 1907, s. 3–15.

³¹ B. Wilkosz, *O nauce wymowy u głuchoniemych*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1904/1905*, Lwów 1905, s. 10–19; t e j ż e, *O miłości ku głuchoniemym*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1900/1901*, Lwów 1901, s. 3–14.

³² Ks. W. W a g n e r, *W rocznicę 75-letniego założenia Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1904/1905*, s. 3–9; t e g o ż, *Patron głuchoniemych św. Franciszek Salezy*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1897/98*, Lwów 1898, s. 3–9; t e g o ż, *Ksiądz Michał Karol de L'Epée*, w: *200-letnią rocznicę urodzenia*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1911/12*, Lwów 1912, s. 3–29; t e g o ż, *Samuel Meinicke*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1912/13*, Lwów 1913, s. 3–24.

³³ Ks. W. W a g n e r, *Głuchoniemi wobec najnowszych badań*, Lwów 1913.

kształcenia i opieki nad głuchoniemym dzieckiem zarówno w domu, jak i w placówce specjalnie do tego celu przeznaczony³⁴.

Rozważaniami na temat nauki wymowy, roli mimiki w życiu człowieka, funkcji narządów mowy zajmował się w zakładzie Mieczysław Krajewski, o czym świadczy szereg publikacji jego autorstwa związanych z tymi zagadnieniami³⁵.

Ponadto w *Sprawozdaniach z czynności Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych* ukazało się kilka artykułów autorstwa Eweliny Mejbaum³⁶ oraz szereg prac anonimowych, o których należy sądzić, że autorami byli pracownicy zakładu³⁷.

Zakład we Lwowie nie był jedyną placówką opiekuńczą dla głuchoniemych w mieście. W dniu 7 lipca 1876 r. otwarto tam Małopolskie Stowarzyszenie Głuchoniemych „Nadzieja”. Inicjatorem, twórcą, a zarazem długoletnim prezesem zrzeszenia był Juliusz Zellinger, urzędnik kancelarii Galicyjskiego Namiestnictwa. Stowarzyszenie funkcjonowało dzięki wydatnej pomocy dobroczynnej, instytucji bankowych i władz. Celem stowarzyszenia było utworzenie ogniska dla odosobnionych dorosłych głuchoniemych, aby umożliwić im kształcenie, przygotowanie do życia praktycznego oraz zapewnienie opieki nad chorymi i starcami. Stowarzyszenie udzielało także pomocy członkom przy zdobywaniu zajęć rękodzielniczych, wyszukiwaniu miejsc na praktykę dla terminatorów, a inwalidom i starcom – miejsc w przytułkach. Instytucja ta dbała także o potrzeby umysłowe i moralne stowarzyszonych głuchoniemych. W tym też celu co niedzielę i święta odprawiano dla nich msze święte. Nauczyciele zakładu dla głuchoniemych, ks. Czesław Pogonowski, Ewaryst Rodziszewski, Jan Wojtowski, a także Izaak Bardach, kierownik żydowskiej szkoły dla głuchoniemych, przez długi okres prowadzili bezpłatnie trzy razy w tygodniu zajęcia lekcyjne oraz wieczorne pogadanki naukowe. Ponadto od 1898 r. ks. Wilhelm Wagner co niedzielę prowadził zajęcia z religii. Dużą pomocą służyła biblioteczka kompletowana z darów i czasopisma: „Gazeta Lwowska”, „Przewodnik Na-

³⁴ Ks. W. Wagner, *O wychowaniu głuchoniemych*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1898/99*, Lwów 1899, s. 3–47.

³⁵ M. Krajewski, *Mimika w życiu człowieka*, w: *Sprawozdanie za rok 1909/10*, Lwów 1910, s. 3–6; tegoż, *Kilka słów o nauce wymowy*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1911/12*, Lwów 1912, s. 3–39; tegoż, *Narządy mowy i ich czynności*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1912/13*, Lwów 1913, s. 3–24.

³⁶ E. Mejbaum, *Głuchoniemy jako członek społeczeństwa*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1903/04*, Lwów 1904, s. 3–16; tegoż, *Stuch u głuchoniemych i nauka mowy za pomocą słuchu*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1899/1900*, Lwów 1900, s. 3–13.

³⁷ Ś.p. Ewelina Mejbaum, w: *Sprawozdanie ... za rok 1905/1906*, Lwów 1906, s. 10–12; *O wychowaniu głuchoniemych*, w: *Sprawozdanie ... za rok 1902/1903*, Lwów 1903, s. 3–8.

ukowy i Literacki”, „Dziennik Polski”, „Volkszeitung”, „Taubstummenfreud”, „Organ für Taubstummenlehrer” i „Taubstummen-Courier”.

Stowarzyszenie „Nadzieja” nawiązywało także kontakty z pokrewnymi zrzeszeniami zagranicznymi, przede wszystkim zaś z WIGO. Wicedyrektor tego instytutu, ks. dr Teofil Jagodziński, był członkiem honorowym stowarzyszenia „Nadzieja”. Placówka lwowska utrzymywała także bliższe kontakty z Wiedniem, Berlinem i Pragą. W Pradze w 1881 r. prezes Juliusz Zellinger brał udział w piątym ogólnym Kongresie Głuchoniemych, obserwując wewnętrzną organizację innych towarzystw oraz sposoby porozumiewania się głuchoniemych różnych narodowości. Brak środków pieniężnych nie pozwolił stowarzyszeniu na uczestnictwo w międzynarodowych zjazdach głuchoniemych w Sztokholmie (1884) i Hamburgu (1889)³⁸.

Galicyjski Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie był placówką szeroko znaną. Dużo skromniejsze znaczenie miała Żydowska Szkoła dla Głuchoniemych we Lwowie, zlokalizowana przy ulicy Za Zbrojownią. Szkoła ta egzystowała od 1870 r. dzięki rocznej zapomodze w wysokości 150 zł reńskich, wypłacanej przez Gminę Żydowską. W zamian za to szkoła miała obowiązek bezpłatnego nauczania corocznie czwórki głuchoniemych dzieci. Reszta uczniów pobierających tam naukę zobowiązana była uiszczać opłaty w wysokości 60 zł reńskich rocznie³⁹.

Organizatorem, przełożonym i jedynym nauczycielem w zakładzie był Izaak Bardach, absolwent Instytutu Głuchoniemych w Wiedniu. Z nielicznych źródeł wynika, że w ciągu pierwszych siedmiu lat działalności w szkole tej przebywało 29 uczniów, uczących się po niemiecku i żydowsku, podzielonych na 3 oddziały, w których lekcje trwały po 4 godziny dziennie. Izaak Bardach w swej metodzie nauczania kładł największy nacisk na wymowę i czytanie z ust, a nie na naukę znaków mimicznych⁴⁰.

Ze wspomnień Mieczysława Kempy, pracownika Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych, wynika, że wszelka dokumentacja na temat żydowskiej szkoły dla głuchoniemych została zniszczona w czasie II wojny światowej, podczas całkowitej eksterminacji Żydów we Lwowie⁴¹.

Drugim typem placówki dla dzieci specjalnej troski był Zakład Ciemnych we Lwowie. Został on założony dzięki ofiarności Wincentego Zaremby-Skrzyńskiego mocą aktu fundacyjnego z 1 lipca 1845 r., a następnie,

³⁸ J. B i a ł y n i a - C h o ł o d e c k i, *50-lecie pierwszego Małopolskiego Towarzystwa Głuchoniemych „Nadzieja” we Lwowie*, Lwów 1927, s. 7–13.

³⁹ T. J a g o d z i ń s k i, *Wycieczka do Lwowa w miesiącu lipcu 1877 r.*, w: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu*, s. 132.

⁴⁰ Tamże, s. 132–133.

⁴¹ M. K e m p a, *Żydowska Szkoła Głuchoniemych im. Izaaka Bardacha we Lwowie. Wspomnienia*, Archiwum PZG Warszawa, s. 1 (mps).

po zebraniu potrzebnych na ten cel funduszków i zbudowaniu domu zakładowego, otwarty w 1851 r.⁴²

W myśl aktu fundacyjnego protektorem Zakładu dla Ciemnych był każdorazowo Namiestnik Galicji, natomiast wybór dyrektorów zakładu zastrzeżony został rodzinie Skrzyńskich. Od momentu powstania placówki byli nimi: hr. Kazimierz Badeni, hr. Henryk Fredro, ks. Jerzy Czartoryski, dr Stanisław Mycielski⁴³.

Akt fundacyjny określał także warunki przyjęcia do zakładu. Opiekę i wykształcenie mogły zdobywać tu dzieci po ukończeniu 10 roku życia, urodzone w Galicji, w Krakowskiem na Bukowinie, posiadające metrykę chrztu, świadectwo formalne o przynależności do religii katolickiej, dowód szczepienia ospy, świadectwo zdrowia⁴⁴. Pierwszy budynek, w którym znajdowała się szkoła, mieścił się przy ulicy Łyczakowskiej, w sąsiedztwie Galicyjskiego Zakładu dla Głuchoniemych. Od 1901 r. zakład przeniesiono do nowo wybudowanego lokalu przy ulicy św. Zofii⁴⁵. Wobec dość niewielkich funduszków, początkowo utworzono 7 miejsc dla młodzieży, ale ogólne zainteresowanie zakładem i stale rosnące nakłady finansowe umożliwiły przyjmowanie coraz większej liczby uczniów. W ciągu 40 lat zakład wychował 128 chłopców i 44 dziewczęta⁴⁶.

Porządek dzienny w zakładzie przedstawiał się następująco: godzina 5,30 pobudka, 6,00–8,00 msza św., śniadanie, 8,00–12,00 zajęcia lekcyjne, 12,00–14,00 obiad, rozrywka, 14,00–19,00 muzyka, prace ręczne, czytanie książek, 16,00 podwieczorek, 19,00 kolacja, 19,00–21,00 przygotowanie się do lekcji na dzień następny, 21,00 odpoczynek nocny⁴⁷.

Program nauki i zakres przedmiotów, z pewnymi ograniczeniami, opierał się na programie sześcioklasowych szkół ludowych i obejmował religię, czytanie wypukłego druku, język polski, pisanie, geografę, historię, rachunki, nauki przyrodnicze oraz śpiew, grę na fortepianie, skrzypcach, organach i ręczne roboty: szydełkowanie, robótki na drutach. Nauka pisania po 1878 r. obejmowała metodę Kleista, a od 1878 r. wprowadzono naukę pisania systemem Braille'a⁴⁸. Podręcznikami do czytania była przede wszyst-

⁴² J. Topolnicki, *Galicyjski Zakład dla Ciemnych we Lwowie*, Lwów 1887, s. 3.

⁴³ Tamże, s. 7.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ K. Düring, *Zakład Ciemnych we Lwowie 1851–1926*, Lwów 1926, s. 32.

⁴⁶ W. Brz., *Czterdziestoletni jubileusz istnienia Zakładu Ciemnych we Lwowie*, „Szkoła” R. 24, Lwów 1891, nr 43, s. 515.

⁴⁷ T. Jagodziński, *Wycieczka do Lwowa*, s. 143.

⁴⁸ K. Düring, *Zakład Ciemnych*, s. 22; Metoda Kleista – zamiast liter o wypukłych liniach konturowych zastosowanie linii punktowych. System Braille'a – ciągła lub konturowa linia dla

kim *Ewangelia św. Marka* oraz *Kalendarz*, wydane przez WIGO⁴⁹. Program obejmował także naukę rzemiosł, takich jak: szewstwo, powroźnictwo (do 1864), koszykarstwo, a od 1907 r. szczołkarstwo. W 1874 r. wprowadzono także naukę gimanstyki, a od 1905 r. – strojenie fortepianów⁵⁰.

Do zakładu na początku przyjmowano tylko chłopców, ale dzięki staraniom kierownika placówki, Marka Makowskiego, utworzono w 1868 r. oddział dla niewidomych dziewcząt. Oddział ten prowadziła żona kierownika, Amalia Makowska, przy wydatnej pomocy dyrektora, ks. Jerzego Czartoryskiego, który wraz z żoną Marią pokrył koszty utrzymania pierwszych sześciu wychowanek zakładu⁵¹.

Dużym osiągnięciem w rozwoju Zakładu Ciemnych było utworzenie w 1902 r. ochronki, czyli oddziału przygotowawczego, do którego przyjmowane były dzieci po ukończeniu 4 roku życia. Kierownictwo ochronki objęła Józefa Kaczmarska, a do jej zadań należało dbanie o rozwój fizyczny (gimnastyka i zabawy na wolnym powietrzu) i umysłowy dzieci oraz nauka poprawnego języka⁵².

Wśród pracowników zakładu na szczególną uwagę zasługują Marek Makowski i Jan Ligęza. Pierwszy z nich, po objęciu w 1851 r. funkcji kierownika zakładu, został wysłany do Warszawy, Drezna, Wrocławia i Berlina w celu zapoznania się z metodą nauczania niewidomych przyjętą w działających tam zakładach⁵³. W 1859 r. utworzył we Lwowie zakład dla wojskowych, którzy na polu walki utracili wzrok. Zakład mieścił się w pałacu inwalidów, a Marek Makowski uczył tam wyrobu mat i koszykarstwa. Wyroby niewidomych żołnierzy kupowała Dyrekcja Kolejowa⁵⁴. Ponadto popularyzował ideę opieki nad niewidomymi. Świadczy o tym praca jego autorstwa, *O ciemnych i głuchoniemych*, dotycząca zagadnień kształcenia głuchoniemych i niewidomych⁵⁵.

Jan Ligęza, sprawujący funkcję kierownika Zakładu Ciemnych tylko przez rok (1894–1895)⁵⁶, kontynuował działalność popularyzatorską idei kształcenia niewidomych, zapoczątkowaną przez Marka Makowskiego.

oznaczenia poszczególnych liter zastąpiona pojedynczymi, odpowiednio ugrupowanymi kropkami. Por.: W. G a s i k, *Rozwój praktyki i teorii pedagogiki specjalnej w XIX wieku i początku XX wieku*, w: *Dzieje szkolnictwa*, s. 83–84.

⁴⁹ T. J a g o d z i ń s k i, *Wycieczka do Lwowa*, s. 140.

⁵⁰ K. D ü r i n g, *Zakład Ciemnych*, s. 15.

⁵¹ W. Brz., *Czterdziestoletni jubileusz*, s. 516.

⁵² K. D ü r i n g, *Zakład Ciemnych*, s. 22.

⁵³ Tamże, s. 15.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ M. M a k o w s k i, *O ciemnych i głuchoniemych*, s. 295.

⁵⁶ K. D ü r i n g, *Zakład Ciemnych*, s. 14.

Był on autorem pracy: *Ciemni i ich właściwości umysłowe. Spostrzeżenia poczynione w Galicyjskim Zakładzie dla Ciemnych*⁵⁷, oraz artykułu *O początkowym wychowaniu ciemnych dzieci*, który to wydaje się szczególnie wartościowy z uwagi na rady dotyczące kształcenia słuchu, nauki chodzenia, używania rąk, zabawy, ubierania się i jedzenia, zapobiegania złym nawykom, a przeznaczone dla niewidomych dzieci⁵⁸.

Wprawdzie zakłady, których działalność omówiono w niniejszym artykule nie były w stanie zaspokoić ówczesnych potrzeb, ale ich działalność dała podstawę rozwoju nowej dyscypliny pedagogicznej. Funkcjonowanie tych zakładów, metody pracy, programy nauczania, podręczniki, przeniesienie osiągnięć innych zakładów w tym zakresie na tereny zakładów lwowskich oraz współpraca z nimi zasługują na odrębne badania.

⁵⁷ J. L i g ę z a, *Ciemni i ich właściwości umysłowe. Spostrzeżenia poczynione w Galicyjskim Zakładzie dla Ciemnych*, „Szkola” R. 28, Lwów 1895, nr 11, s. 7, 149–151; nr 12, s. 162–165; nr 13, s. 174–176.

⁵⁸ J. L i g ę z a, *O początkowym wychowaniu ciemnych dzieci*, „Szkola” R. 29, Lwów 1896, nr 17, s. 160–162 i 174–176.